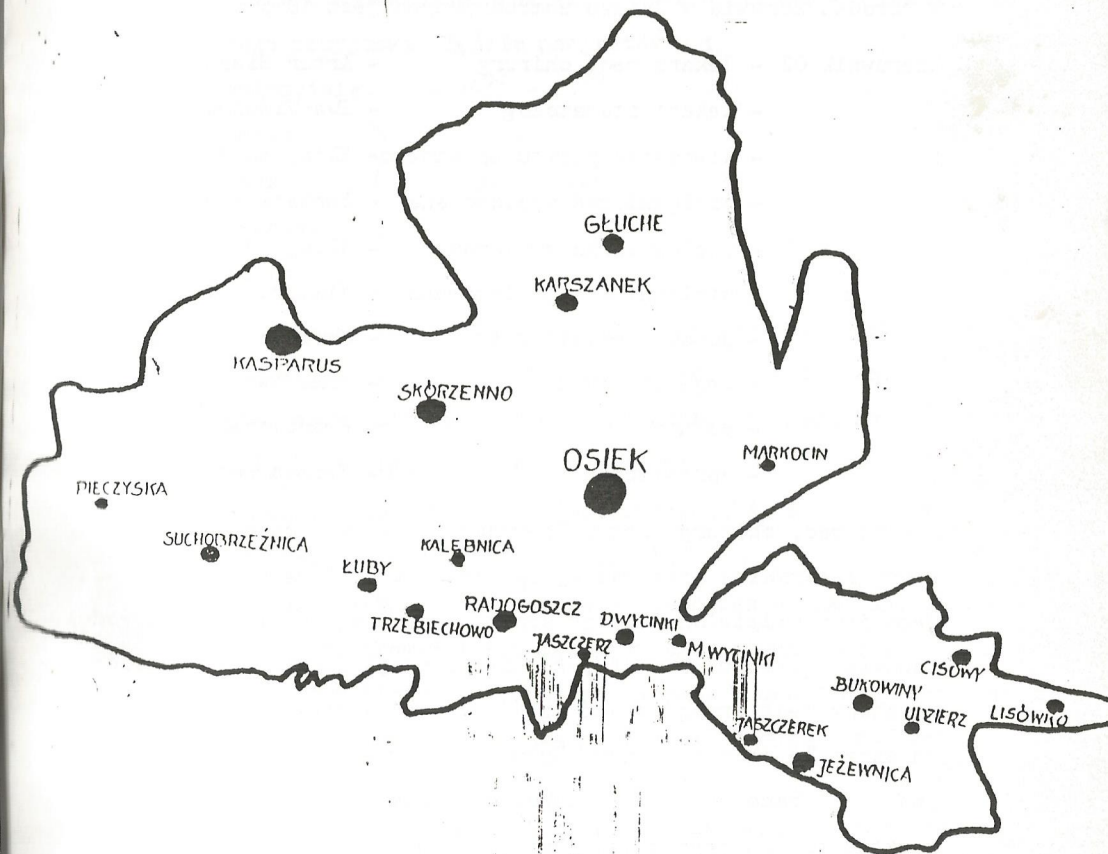


# INFORMATOR OSIECKI NR 5

alg



W związku z licznymi wnioskami i postulatami zgłaszanymi na zebraniach wiejskich pod adresem tut. Ośrodka Zdrowia poprosiłam o informację na temat jego działalności, którą poniżej zamieszczam.

Ośrodek Zdrowia w Osieku.  
-----

W Ośrodku Zdrowia w Osieku zatrudnionych jest 10 pracowników, tj.

- |                                    |                            |
|------------------------------------|----------------------------|
| kierownik OZ - lekarz med. chirurg | - Artur Biernacki,         |
| - lekarz stomatolog                | - Ewa Wiśniewska - Górska, |
| - kierownik punktu apiecznego-     | Elżbieta Bielińska,        |
| - pielęgniarka dyplomowana         | - Barbara Biernacka,       |
| - pielęgniarka dyplomowana         | - Alicja Borowicz,         |
| - pielęgniarka dyplomowana         | - Wiktoria Ziemer,         |
| - pomoc dentystyczna               | - Mariola Górska,          |
| - rejestratorka                    | - Anna Bartoszewicz,       |
| - palacz                           | - Franciszek Pączek,       |
| - sprzątaczką                      | - Teresa Kotowska.         |

Lekarz med. chirurg, Artur Biernacki - ze względu na brak kadry lekarskiej oraz rodzaj specjalizacji, jaką posiada, praca jego jest podzielona między szpital w Starogardzie Gd, a Ośrodek Zdrowia w Osieku. Ponadto, również z racji swojej specjalizacji zmuszony jest przepracować sześć dyżurów w miesiącu w szpitalu na oddziale chirurgicznym. Dyżur taki trwa od godz. 15<sup>00</sup> do godz. 7<sup>00</sup> rano dnia następnego. W związku z powyższym tygodniowy rozkład godzin jego pracy jest następujący :

poniedziałek	}	7 <sup>00</sup> - 15 <sup>00</sup> - praca w szpitalu
środa		
piątek		

wtorek	}	8 <sup>00</sup> - 15 <sup>30</sup> - Ośrodek Zdrowia w Osieku
czwartek		
sobota pracująca		8 <sup>00</sup> - 13 <sup>00</sup> - Ośrodek Zdrowia w Osieku

Od godz. 12<sup>00</sup> lekarz wyjeżdża w teren na wizyty do ludzi obłożnie chorych oraz chorych dzieci.

Lekarz stomatolog, Ewa Wiśniewska - Górska - z dniem 1-go lutego przyjmować będzie pacjentów w :

poniedziałek	- 14 <sup>00</sup> - 20 <sup>00</sup>
wtorek	}
środa	
czwartek	
piątek	
	8 <sup>00</sup> - 14 <sup>00</sup>

Ponieważ po południu mało jest pacjentów, lekarz stomatolog kosztem godzin popołudniowych jednego dnia zwiększy o jeden dzień przyjęcia pacjentów do południa, co jest korzystne ze względu na higienę dzieci szkolnych.

Punkt apteczny czynny jest codziennie, a także w soboty pracujące od godz. 8<sup>00</sup> do godz. 13<sup>00</sup>

Pielęgniarka dypl., Barbara Biernacka - dokonuje zabiegów w terenie, prowadzi opiekę nad niemowlętami w domach, pomaga także przy higienie dzieci szkolnych. W swej pracy korzysta z karetki pogotowia. Karetka pogotowia obsługuje również Kopytkowo i Skórcz.

Pielęgniarka dypl., Alicja Borowicz - urlop macierzyński.

Pielęgniarka dypl., Wiktoria Ziemer - kierownik Punktu Opieki nad chorym w domu - PCK, który zatrudnia 18 siostr PCK, w tym dwanaście etatów pełnych, jeden 3/4 oraz pięć po 1/2 etatu.

Podopiecznych w gminie jest 32 osoby. Ponadto Pani Ziemer zajmuje się gabinetem zabiegowym, szczepieniami oraz częściowo higieną dzieci szkolnych.

Szczepienia dzieci wykonywane są w Ośrodku Zdrowia, bowiem w terenie brak jest odpowiednich warunków / zimno, brudno, brak wody/. Szczepienia niemowląt w takich warunkach zwiększają ryzyko zachorowalności po szczepieniu, tym bardziej, że wówczas przychodzą wszystkie matki z dziećmi, chorymi także. Obowiązkiem matki jest powinność zgłaszania się z niemowlęciem co 6 tyg. do Ośrodka w celu dokonywania badań profilaktycznych tj. długość, ciężar, rozwój fizyczny, przedmiotowe badania lekarskie / np. płaskostopie, krzywica, praca serca, bicia, płuca itd. / oraz szczepień. Ponieważ tylko nieliczne matki przyjeżdżają w celu kontroli swych dzieci do Ośrodka, konieczność przyjazdu do szczepienia umożliwia wszechstronne badania i kontrolę rozwoju tych dzieci. Korzystne jest to również dla rodziców ze względu na koszty dojazdu do Ośrodka. Tak więc chodzi tu o dobro dzieci, nie zaś o wygodnictwo pracownika Ośrodka.

Zdarza się, że lekarz spóźni się ze szpitala, zdarza się, że bywa nerwowy. Jednakże należy zrozumieć specyfikę jego pracy. Bywa bowiem, że pracuje 24 godz. na dobę, bywa przemęczony, bywa również nagabywany przez uciążliwych pacjentów o lekarstwa, które mogą w danym przypadku szkodzić zdrowiu, czego, szczególnie starsze osoby nie mogą zrozumieć przesiadując nagminnie w Ośrodku.

Denerwowanie się zaś jest rzeczą ludzką, tym bardziej, gdy często jest się przemęczonym. W zawodzie lekarza sprawą najważniejszą jest i powinna być fachowość.

/ kierownictwo i pracownicy  
Ośrodka Zdrowia w Osieku /

Poniżej przytaczam odpowiedź Dyrekcji Przedsiębiorstwa PKS w Starogardzie Gd. na pismo, które zostało do niej skierowane w związku ze zgłaszanymi pod jej adresem wnioskami i postulatami mieszkańców gminy na zebraniach wiejskich, szczególnie zaś w sołectwach: Osiek, Wycinki, Jeżewnica, Markocin, Skórzenna;

„W nawiązaniu do Waszego pisma zawierającego wnioski komunikacyjne do rozkładu jazdy autobusów, Przedsiębiorstwo PKS w Starogardzie Gd. uprzejmie informuje:

1. Zgodnie z treścią naszych poprzednich pism dotyczących uruchomienia kursów autobusowych do - z Grudziądza przez Osiek przedsiębiorstwo podkreśla, że było i jest zainteresowane utworzeniem tego typu połączeń. Jedynym czynnikiem skutecznie hamującym realizację przedsięwzięcia jest brak taboru do obsługi nowego zadania przewozowego. W chwili obecnej przedsiębiorstwa po prostu nie stać na zakup dodatkowych autobusów, których jednostkowa cena w ubiegłym roku wynosiła 200 mln. zł. Przedsiębiorstwo nie może więc jeszcze sprecyzować dokładnego terminu uruchomienia nowych kursów do Grudziądza, tym niemniej wniosek doczeka się realizacji z chwilą uzyskania wzrostu naszego potencjału przewozowego.
2. Kurs rel. Starogard - Kasparus o godz. 7.05 oraz kurs powrotny o godz. 8.30 / planowy odjazd ze Skórzenna o godz. 8.41 / wykonywany jest we wszystkie dni robocze oraz w dni dodatkowo wolne od pracy. Kursy te zawieszono zostały tylko w dni świąteczne z powodu znikomej frekwencji podróżnych i tym samym ponoszenia przez przewoźnika ewidentnych

strat z tytułu ich wykonywania. Przedsiębiorstwo może, oczywiście, przywrócić omawiane kursy, lecz pod warunkiem zawarcia z Waszym WG umowy o dofinansowanie kosztów utrzymywania połączenia nierentownego. Koszt dopłaty wynosiłby 2 tys. zł. od 1 km przebiegu autobusu.

Przedsiębiorstwo nie może natomiast przywrócić kursu ze Skórzenna do Starogardu o godz. 6.10. Do m-ca marca ub. roku w rannym szczytzie przewozowym wykonywane były 2 kursy ze Skórzenna do Starogardu, tj. relacji Kasparus - Starogard o godz. 5.30 / ze Skórzenna o godz. 5.41 / oraz relacji Śliwice - Starogard o godz. 5.35 / ze Skórzenna o godz. 6.10/. Z dniem 1 marca 1990 r. przedsiębiorstwo zrezygnowało z utrzymywania, bądź co bądź, kosztownej kwatery noclegowej dla kierowcy i autobusu w Kasparusie, a do obsługi przedmiotowej linii wytypowało autobus o zwiększonej pojemności, który w jednym kursie relacji Śliwice - Starogard zabezpiecza przewozy na całej linii komunikacyjnej. Kurs został przyspieszony z godz. 5.35 na godz. 4.50, przy czym autobus skierowany został jednocześnie do wsi Kasparus. Planowy przyjazd autobusu do Starogardu następuje o godz. 6.39 i nie może zostać opóźniony, nastąpiłoby bowiem zakłócenie dowozu pracowników na godz. 7.00 do starogardzki zakładów pracy.

3. Przedsiębiorstwo wnosi o powołanie komisji lokalizacyjnej w celu ustalenia możliwości i technicznych warunków utworzenia proponowanych przystanków autobusowych przed Osiekiem i w rejonie drogi do Markocina.

Uprzejmie nadmieniamy, że norma odległości między przystankami wynosi 1 km. na terenie tej samej miejscowości i 2 km. między różnymi miejscowościami."

/ Dyrektor P.PKS w Starogardzie Gd.

mgr Jerzy Grobelny /

Przeszłość, terażniejszość i przyszłość Domu Kultury w Osieku.

---

Wszyscy wiemy jak pełne problemów jest życie przeciętnego człowieka. Niby starcza nam pieniędzy do pierwszego, niby mamy co jeść i coś ewentualnie wypić. Ale na bilet do kina czy mały wypad do teatru już mało kto się zdecyduje. I nie chodzi tu o niechęć przeciętnego Polaka do udziału w kulturze, choć tę sprawę trzeba mieć również na uwadze. Chodzi zatem o coś zupełnie innego, mianowicie o tzw. interes.

W czasie, gdy każdy indywidualnie i zbiorowo próbuje zrobić duże pieniądze, gdy instytucje handryczą się z fiskusem o tzw. pryncypia / wyklócają się o to co wolno i za ile /, gdy nie ma działalności którejś „ekonomiści” nie chcieliby zreformować, istnienie małych Ośrodków Kultury, do których trzeba sporo dokładać jest dla niektórych niepotrzebne. Działalność takich Ośrodków nie opiera się na dużych pieniądzach, ale na dobrej woli ludzi z nimi związanych. Należy mieć nadzieję, że wszystkie problemy z którymi borykają się tego typu placówki jak osiecki GOK, rozwiąże czas i będzie można pochwalić się sukcesami nie wspominając o trudnościach dnia codziennego. A spraw którym trzeba się zajmować jest sporo.

I tak w pierwotnym planie budowy podłogi w GOK-u miały być z desek, lecz wg. społecznych budowniczych tej placówki, deski w „cudowny sposób wyparowały”.

Choć budowę ukończono w 1982 r. to jeszcze w 1985 przy porządkowaniu terenu, wywożono zbrylone worki czystego cementu a bzy, które upiększały otoczenie GOK-u rosły w betonowych posadach, których ładowacz - cyklop nie był w stanie rozkruszyć.

Pierwsze malowanie elewacji wykonano z materiałów tak dobranych, że od tego czasu, regularnie co dwa lata, każda nowa warstwa farby łuszczy się i odpada płatami. Najlepszym rozwiązaniem byłoby zdrapanie wszystkich warstw do samego tynku i pokrycie go tzw. barankiem.

Dzięki nadzorowi budowy można było narazić się parę lat temu na niespodziankę, którą był tynk odpadający z sufitu na głowy zaskoczonych bywalców.

W 1989 r. odbyło się malowanie świetlicy, holu, pomieszczenia biurowego, połączone z odbijaniem luźnych tynków i łataniem owego niefortunnego sufitu, wykonane za naprawdę niewielkie pieniądze przez Pana L. Hamerskiego.

Nasz wyżej wspomniany wspaniały nadzór zasłużył się jeszcze jednej sprawie. Ramy okienne są tak „ precyzyjnie i fachowo ” wykonane z materiału klasy określanej potocznie „ do luftu”, że spełniają swoje zadanie tylko w stanie, który można nazwać nieotwierałym. Każda próba otworzenia okna jest połączona z ryzykiem pęknięcia szyby i koniecznością instalowania nowej, która przy kolejnej próbie otworzenia okna ..... itd.

Dach na budynku GOK-u choć tylko 9-cio letni, mimo corocznego konserwowania smołą, lepikiem i łatania pęka w miejscach najmniej spodziewanych powodując zaciekanie sufitów i odpadanie farby.

Wg inspektora budowlanego należy położyć na dachu nową warstwę papy i dokonać usunięcia partii wadliwie wykonanej blacharki zastępując ją prawidłową.

Mimo pogłosek o możliwości zawalenia się budynku, kontrolni specjalistów budowlanych kategorycznie wykluczyła taką możliwość dopatrując się tylko nierównomiernej współpracy elementów budowlanych. Powstające w ten sposób naprężenia powodują pęknięcia tynków na stropach.

Ale dość narzekań, bo mimo wszystkich trudności w GOK-u coś się dzieje. Może za mało jak na dość dużą wieś, lecz uzależnione jest to od możliwości finansowych. Prężnie działają sekcje, które gromadzą dzieci i młodzież w różnym wieku. Sekcja muzyczna, w której prowadzi się naukę gry na instrumentach klawiszowych zapewni od połowy marca naukę gry na gitarze. Sekcją ową kieruję osobiście. Również organizują działalność sekcji turystyczno - rekreacyjnej, która ma na swym koncie liczne wycieczki, biwaki, spływy kajakowe, rajdy rowerowe, mecze piłkarskie i różnorakie zawody sportowe. Działa również sekcja sportowa ze specjalnością podnoszenia ciężarów, jej liderem jest Grzegorz Bukowski - wicemistrz juniorów woj. gdańskiego.

Kierownictwo GOK-u ma również parę nowych pomysłów do nowego planu pracy, który zakłada m in. prowadzenie kursów: kroju, szycia, haftu ; j.angielskiego ; gry na gitarze. Celem tego jest wypracowywanie środków dla prowadzenia innej działalności. Kurs j.angielskiego rozpoczyna się już 11-tego lutego. Jest to język interesów międzynarodowych, namawiamy więc wszystkich na jego naukę.

W czasie ferii zimowych planuje się szereg imprez dla dzieci, które odbywać się będą na przemian z zajęciami w szkole. Tradycyjnie odbędą się również takie imprezy jak : polegnanie zimy, dzień kobiet, dzień dziecka, rajdy rowerowe, mecze piłkarskie i inne z corocznych imprez.

Ubiegłego roku w okresie wakacji letnich wyświetlane były filmy dla dzieci i dorosłych typu Video. A było to możliwe dzięki temu, że udostępniłem swój prywatny telewizor i magnetowid do użytku w GOK-u. Seanse te miały bardzo duże powodzenie. Wynika z tego, że tę placówkę należałoby wyposażać w telewizor kolorowy i magnetowid.

Jeden z sympatyków GOK-u Pan mgr inż. Jan Kościelski z Wycinek ma duże doświadczenie jako informatyk, może poprowadziłby więc sekcję komputerową. Istnienie jednak tej sekcji zależy od możliwości zakupu komputerów, na co jednak brak jest środków. W czasach powszechnej komputeryzacji znajomość j.komputerowych i obsługi wydaje się mieć ważne znaczenie w przyszłości naszych dzieci i młodzieży.

Na GOK trzeba wydać jednorazowo duże pieniądze, ale jest to inwestycja na wiele lat. Inwestycja, która procentować będzie w postaci dzieci obytych z nowoczesną techniką, mających większe możliwości rozwoju, dzieci które wkroczą bezboleśnie w nowe, wymagające nowych umiejętności życie. Dzięki temu również zbliżymy się do Europy.

Na zakończenie pragnę podziękować Pani Wójt za zrozumienie i zaangażowanie w rozwój kultury, Dyrekcji Szkoły, Radzie sołectkiej w Osieku, oraz nauczycielom, w szczególności Państwu Kaczyńskim, oraz Państwu Kościelskim za cenną współpracę.

Wszystkim zaś mieszkańcom Gminy, którym zależy na doskonaleniu i wzbogacaniu działalności naszego GOK-u prosimy o kierowanie pod naszym adresem uwag i pomysłów.

/ Instruktor GOK-u Andrzej Firyn /

#### Ogólna charakterystyka Jeziora Kałębie.

Jezioro Kałębie należy do najładniej położonych i najatrakcyjniejszych turystycznie jezior w byłym powiecie Starogardzkim.

Powierzchnia jeziora wynosi 466,3 ha, a maksymalna głębokość 5,4 metra. Hydrologicznie należy do zlewni rzeki Wdy / Czarna Woda /. Pod względem genetycznym jest przykładem jeziora rynnowego. Lustro wody położone jest na wys. 87 m n.p. Część zachodnią i wschodnią rynny jeziora otacza klif osiągający wys. 92 m. n.p.m. Pozostałe brzegi są na ogół płaskie, w części mają charakter plażowy. Jezioro ma dobrze rozwiniętą linię brzegową, gdyż posiada liczne zatoki i półwyspy. W centralnej części jeziora znajdują się dwie wyspy, które mają powierzchnię 0,2 ha. Jedną z nich jest porośnięta drzewami liściastymi i krzewami, a druga jest wyspą trzcinową. Dno jeziora tworzą osady piaszczyste - kamieniste, a w niektórych miejscach pokryte są namulami. Namuły te osiągają miąższość do 1,5 m.

Stoczenie jeziora w ok. 70 % stanowią lasy iglaste, w ok. 20 % pola uprawne i łąki oraz 10 % osady luźne. Brzegi jeziora porastają krzaczaste olszyny, szeroki pas oczeretów tworzą głównie : trzcina pospolita i oczeret jeziorny.

/ mgr Tomasz Grabowski /

Historia osieckich dzwonów.  
-----

Z pewnością - szczególnie zaś młode pokolenie - nie wie skąd i kiedy zostały przywieszono dzwony, które obecnie znajdują się w kościele w Osieku i Kasparusie.

Otóż, kiedy w czasie wojny, około roku 1942 - 43 Niemcy zbrali osieckie dzwony z kościoła, ludność tutejsza była niepokieszona. Rozpoczęto starania sprowadzenia dzwonów z innej miejscowości. Pomocnymi w tej sprawie okazali się Panowie : Józef Bobkowski, Guz, Józef Kaszubowski oraz Walery Mańkowski - mieszkańcy Debrzna / woj. śląskie / pochodzący z tych stron, dzięki którym Osieczanie dowiedzieli się, iż dzwony z Debrzna można by wziąć, jako bezużyteczne w tamtejszym niemieckim kościele. Ówczesny Burmistrz Debrzna, Pan Feliks Spica, jako, że także pochodził z tych stron, a dokładnie z Kasparusa, również bardzo pomógł, bowiem postarał się o stosowne zezwolenia na ich wywóz od samego Gomulki, przebywającego w tym czasie w Szczecinie. Jednak zamączył, aby dwa dzwony przewieźć do kościoła do Osieka, zaś jeden do kościoła w Kasparusie.

Wola jego została uszanowana. Ówczesny Wójt Osieka Pan Edward Lindner wystarałszy się o odpowiednie upoważnienia i przepustki - jesienią 1947 r. wraz z Panami : Antonim Mielewskim i Janem Bukowskim, samochodem wynajętym ze Starogardu Gd. owe upragnione dzwony nocą, zmarznięci - przywieźli.

12  
Tej nocy też zbrali się koło kościoła liczni mieszkańcy, którzy przy współudziale ówczesnego Proboszcza, Księdza Kasprzyckiego, zdjęli i zawieszili je w kościele. Brali w tym udział Panowie : Maksymierz Cegłowski, Jerzy Kołtunowski, Marcin Kłos, a także wielu innych mieszkańców Osieka. Przywieszono dzwony na mszy św. popołudniowej zostały poświęcone i nadano im imiona : Roch i Jadwiga. Ojcami chrzestnymi dzwonów zostali Pan Jan Papiora zam. w Osieku i niezjący Pan Stanisław Rynkiewicz.

W Kasparusie w tym czasie był ksiądz Franciszek Pokarp. Zamontowaniem dzwonu zajął się Pan Franciszek Kłomski. Konstrukcją stalową, na której dzwon jest zawieszony zrobił Pan Brzeziński z Bukowca.

Pan Feliks Spica zmarł w 1952 r. i zgodnie ze swoją wolą pochowany został w Osieku, zaś Pan Edward Lindner zmarł w 1953 r. Późniejszy proboszcz, ksiądz Jeka poprosił Radę Parafialną o zebranie pieniędzy, by w dowód pamięci postawić Panu Feliksowi Spicy nagrobek. Większą część pieniędzy przechowywał Pan Jan Guz z Osieka. Niestety jednak ktoś z mieszkańców zgłosił tę zbiórkę do władz państwowych, w wyniku czego przyjechał prokurator i zakazując dalszych zbiorów zabrał zebrane u Pana J. Guza pieniądze. Z pozostałych ustawiono na grobie Pana Feliksa Spicy krzyż i skromny nagrobek.

Niech więc wspaniały głos tych dzwonów dziś i długo jeszcze naszym potonnym przywołuje pamięć o tych ludziach, dzięki którym rozlega się tu, w naszych sercach i pięknych lasach naszej osieckiej gminy.

Ponieważ historia ta miała miejsce dawno temu, nie wszystkie fakty można było ustalić dokładnie. Nie mniej jednak - po rozmowie z kilku starszymi ludźmi - doczłaim do przekonania, iż byłoby dobrze, gdyby obecne pokolenia poznały ważniejsze zdarzenia z historii naszej gminy. By przekazywały je również potomnym z nadzieją na pamięć, którą należy oddać wielu już nieżyjącym, a także wielu żyjącym mieszkańcom naszej gminy.

Serdecznie zapraszam więc do współpracy ludzi - szczególnie starszych, którzy w zakamarkach pamięci przechowują ciekawe wspomnienia - aby zechcieli podzielić się ich bogactwem.

#### INFORMACJE I KOMUNIKATY.

Kurs kroju, szycia i haftu.

W związku z chorobą Pani Renaty Woźny, kurs kroju, szycia oraz haftu rozpocznie się w późniejszym terminie.

Informację zamieścimy w kolejnym numerze „ Informatora ”.

/ Instruktor GOK-u, Andrzej Paryn /

Ferie zimowe w GOK-u.

Informujemy uprzejmie, że harmonogram zajęć dla dzieci w czasie ferii zimowych jest wywieszony w GOK-u.

Zajęcia będą się odbywać codziennie od 11<sup>00</sup> oprócz poniedziałków.

/ Instruktor GOK-u, Andrzej Paryn /

Składka ubezpieczeniowa.

Informuje się, że zgodnie z ustawą z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników - osoby, które do dnia 31 marca 1991 r. ukończyły lub ukończą wiek uprawniający ich do emerytury i w tym terminie złożony zostanie wniosek o emeryturę lub rentę, oraz spełnione zostały warunki do przyznania wnioskowanego świadczenia - nie podlegają obowiązkowi opłacania składki na ubezpieczenie emerytalno - rentowe za I kwartał 1991 r.

/ Inspektor d/s Ubezpieczenia  
Społecznego Rolników

Marianna Kłos. /

Koniec karnawału.

Dnia 9-go lutego br o godz. 20<sup>00</sup> rozpocznie się zabawa taneczna zorganizowana w remizie OSP w Osieku przez Radę Sołecką. Jest to zabawa kończąca okres karnawałowy. Ograniczona jest ilość biletów / 150 szt./ tj. tyle ile jest miejsc siedzących przy stolikach. Bufet obficie zaopatrzone.

Organizatorzy serdecznie zapraszają, by wspólnie i wesoło zakończyć karnawał przy muzyce i śpiewie zespołu pod nazwą " Ciężko było, będzie lżej ", który gościł u nas na dożynkach gminnych we wrześniu ubr.

Bilety w cenie 15 tys. zł. prosimy nabywać w sklepie ogólnospożywczym „ U Lecha ” w Osieku. Zysk z zorganizowanej zabawy Rada Sołecka pragnie przeznaczyć na cele społeczne sołectwa Osiek.

/ Przewodniczący Rady Sołeckiej

Stanisław Topolewski /



## Nadzieja

Całe już wieki ze Wschodu  
Wiatr mroźny zawsze nam wieje,  
Życie niszczy bez powodu  
I wolnościowe nadzieje.

Wiele już lat dawno temu  
Car rzucał nas na kolana,  
Zaborcy więc przekłębtemu  
Ojczyzna plwa rozebrana.

Lecz oto znowu powstaje  
Naród, co pragnie wolności,  
Ojczyźnie krew swą oddaje,  
Do dziś bieleją ich kości.

A wschodnia dyktatura znów  
Nasz polski kręgosłup łamie,  
Złiera zaraza ponura  
Narodu słabe już ramię.

Komuną wzniośle nazwali  
Reżim, co naród niewoli,  
Nasi ich ślepe słuchali  
I używali do woli.

Stalin i Chruszczow i Breżniew,  
Wschodni bogowie ludzkości  
Męczyli narody, aż gniew  
Obnażył ich do nagości.

Nareszcie wiatry ze Wschodu  
Ciepłejsze, kontynentalne,  
Miosły dla wielu narodów  
Wolność i życie normalne.

Polityka Gorbaczowa  
Dawała nikłe nadzieje,  
Ale, czy ta odbudowa  
Na wietrze się nie rozwieje ?

/-/ Stanisława Kurowska.

Makład 300 egzemplarzy.

Zredagował i napisał Wójt Gminy Osiek inż. Stanisława Kurowska.

Na ksero odbito w Urzędzie Gminy w Osieku.

Cena 1 egzemplarza - 500,- zł.